

TPS / Dack, Dzieci Nadziei 2

ból zahartował moją duszę
dzisiaj dobrze wiem
wszystko mogę, nic nie muszę
robię to co słusznezawsze zgodnie z sobą
ziomus jestem obok
zawsze daje słowo
zawsze bede sobą
człowiek się nie zmienia
zmienia się stan posiadania, punkt widzenia
w drodze po marzenia
kłody pod nogami
nigdy nie było łatwo
damy rade stary
nie dawaliśmy rady
braliśmy co nadzieje
nadzieja nie umiera
nadzieja zawsze będzie
lecę wiecznie na patencie
tak jest wszędzie
łatam se do pracy, po pracy se kręcę
chce mieć życie lepsze
już zacieram ręce
chce odłożyć, trzeba oddać, kupić jeszcze więcej
jestem nadziei dzieckiem
z krwi i kości
przeciwko systemowi, który gasi bez litości

to my Dzieci Nadziei
wspólnicy niedoli i bogactwa zarazem
z kula przy nodze, wspinamy się na szczyty
gdy problem na drodze, no to ciosy i uniki
to my Dzieci Nadziei
wspólnicy niedoli i bogactwa zarazem
z kula przy nodze, wspinamy się na szczyty
gdy problem na drodze, no to ciosy i uniki